

Dlaczego po marihuanie chce się jeść?

20 lutego 2015

W popkulturze zadomowił się obraz użytkownika marihuany, który zajada się słonymi lub słodkimi przekąskami. Grupa neurobiologów informuje na łamach Nature, że obraz ten jest zgodny z prawdą. Odkryto bowiem mechanizm, który odpowiada za zwiększone łaknienie po użyciu marihuany.

Już w ubiegłym roku grupa neurologów z Europy stwierdziła, że kannabinoidy działają na korę węchową myszy, przez co zwierzęta lepiej czują pożywienia. To jednak nie wyjaśniało, dlaczego powodzeniem cieszyło się też pożywienie o bardzo słabym aromacie.

Teraz uczeni, pracujący pod kierunkiem Tamasa Horvatha z Yale University skupili się na receptorach kannabinoidowych w mózgach ludzi i zwierząt. Uczeni spodziewali się, że po wypaleniu marihuany receptory wysyłają sygnały, które wpływają tłumiąco na neurony regulujące łaknienie. To prowadziłoby do pojawienia się chęci na zjedzenie czegoś.

Ku zdumieniu naukowców okazało się, że kannabinoidy zwiększają, a nie zmniejszają, aktywność neuronów odpowiedzialnych za regulację łaknienia. Skąd więc chęć na przekąskę? Bliższe badania wykazały, że neurony, pod wpływem kannabinoidów, nie emitują swoich normalnych sygnałów prowadzących do zmniejszenia apetytu. Zamiast tego dochodzi do emisji endorfin, które trafiają do regulującego apetyt podwzgórza i wywołują chęć zjedzenia czegoś. „Marihuana oszukuje układ odpowiedzialny za kontrolę apetytu” – stwierdził Horvath. Jednak, jak się okazuje, stymulowany marihuaną organizm nie ma ochoty na jakiegokolwiek jedzenie, ale najczęściej na słone tłuste przekąski lub słodyczne. Ta właściwość marihuany może być pomocna w terapiach

antynowotworowych, gdyż zachęci chorych do spożywania dodatkowych kalorii, oraz w innych chorobach, w których występuje brak apetytu.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Reuters

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)